Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej

Zarząd Główny

Szczecin, 26 stycznia 2026 r.

Pan
Krzysztof Gawkowski
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Cyfryzacji

Dotyczy: DP.MC.WLA.0211.61.2025 z dnia 16 stycznia 2026r.

Szanowny Panie Premierze,

nawiązując do opublikowanego projektu rozporządzenia Ministra Cyfryzacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego, Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej pragnie przedstawić opinię dotyczącą projektu, który stanowi próbę dostosowania wzorów do zapisów ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego (dalej jako pasc). Jednocześnie pragniemy wyrazić nasze wątpliwości i sugestie w zakresie przygotowań implementacji wyroku TSUE nr C-713 z dnia 25 listopada 2025 r. do polskiego systemu prawnego.

Zdaniem SUSC RP, rozważając problem pod kątem systemowym, właściwą drogą implementacji wyroku TSUE do polskiego systemu są zmiany na poziomie ustawowym, dostosowujące krajowy porządek prawny do nowej rzeczywistości, związanej z koniecznością uregulowania statusu prawnego osób zawierających jednopłciowe związki małżeńskie. Co do zasady – akty małżeństw par jednopłciowych nie odpowiadają konstrukcji małżeństwa, jakie przewiduje polskie prawo. Przepisanie do polskiego rejestru aktów stanu cywilnego nieodpowiadających podstawowym założeniom polskiej ustawy i traktowanie ich na równi z innymi polskimi aktami może doprowadzić – co często podkreśla się w doktrynie – do „rozsadzenia od wewnątrz" krajowego systemu rejestracji.

Ponadto, nie kwestionując symbolicznego wymiaru powołanych orzeczeń, które potwierdzają pilną potrzebę uregulowania sytuacji par jednopłciowych w Polsce, należy zauważyć, że od strony prawnej wyrok TSUE budzi już zastrzeżenia niektórych przedstawicieli doktryny. W szczególności wydaje się, że przyjęta w odniesieniu do Polski konkluzja, iż odmowa transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa jednopłciowego narusza prawo unijne została oparta na błędnym założeniu, zgodnie z którym transkrypcja stanowi jedyny sposób

Tel. 602 491693
e-mail: zarzad@usc.pl

uznania takiego małżeństwa, podczas gdy w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 listopada 2012 r., III CZP 58/12, trafnie wywiedziono, że sporządzone za granicą akty stanu cywilnego mają, jako dokumenty urzędowe, moc dowodową zrównaną z aktami polskimi. Wynika to z brzmienia art. 1138 Kodeksu postępowania cywilnego. Do tego dochodzi druga, komplementarna teza postawiona w cytowanej uchwale, że także zagraniczne akty stanu cywilnego są objęte dyspozycją art. 3 pasc. Również one są zatem, na równi z aktami polskimi, wyłącznym dowodem zdarzeń w nich stwierdzonych. W takim razie oczywiste staje się, że – w ujęciu ściśle jurydycznym – transkrypcja nie tylko nie kreuje skutków prawnych, ale nie tworzy nawet nowej (lepszej) kategorii dowodu. Na tych samych zasadach można się bowiem w Polsce powoływać na krajowe i obce akty stanu cywilnego.

Odnosząc się jednak do kwestii projektowanego rozporządzenia, pragniemy zauważyć, że sama jedynie zmiana rozporządzenia w sprawie wzoru dokumentów wydawanych z Rejestru Stanu Cywilnego (dalej jako RSC), bez zmian w obszarze oznaczania stanu cywilnego w aktach małżeństw, w Rejestrze PESEL oraz w zaświadczeniach o stanie cywilnym, wydawanych z RSC spowoduje już w trakcie dokonywanej transkrypcji aktu małżeństwa pary jednopłciowej szereg trudności praktycznych i kolizji między rejestrami – co doprowadzi do braku spójności danych. W poprzednich pismach kierowanych do Ministra zwracaliśmy już uwagę na kilka podstawowych kwestii:

- kierownik USC transkrybując akt małżeństwa winien przepisać go w całości, w tym - w zakresie danych stanu cywilnego. Jeśli, przykładowo: w zagranicznym akcie małżeństwa dwóch kobiet stan cywilny będzie określony jako panna/rozwiedziona/wdowa – RSC uniemożliwi wpisanie obu kobietom takich stanów cywilnych (istnieje walidacja na żeńskie i męskie rodzaje stanu cywilnego). Tymczasem Kierownik USC nie może przy transkrypcji pominąć tych rubryk, jeśli znajdują się w dokumencie przedłożonym do transkrypcji. Ten sam rodzaj walidacji ze względu na płeć będzie dotyczył również numerów PESEL osób zawierających małżeństwo;
- po ewentualnym dokonaniu transkrypcji (zakładając, że właściwemu ministrowi uda się przezwyciężyć pierwszą przeszkodę od strony technicznej), Kierownik USC jest zobowiązany ustawą o ewidencji ludności do aktualizacji Rejestru PESEL w obszarze danych stanu cywilnego. Oczekujemy pisemnych wskazówek, jak należy, po ewentualnej transkrypcji – nie narażając się na zarzut niedopełnienia obowiązku - wypełnić dyspozycję przepisu i dokonać aktualizacji danych w tym rejestrze, skoro zawiera on dziś wąski i zamknięty katalog stanów cywilnych przypisanych do płci? Jak powinniśmy także uzupełniać dane drugiego małżonka (imię, nazwisko rodowe, nr PESEL)?

W odrębnym piśmie SUSC RP zaproponowało resortom nasze praktyczne rozwiązanie oparte o wykładnię przepisów artykułów 2 i 29 ust. 2 prasc (szeroka i wąska definicja stanu cywilnego oraz jej stosowanie w odniesieniu do poszczególnych czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego) i rozbudowanie sekcji stanu cywilnego o dodatkowe rubryki opisowe, np.: *w związku małżeńskim jednopłciowym, zawartym za granicą*, a być może także analogicznie: *w związku partnerskim zawartym za granicą/w związku partnerskim jednopłciowym zawartym za granicą* (oraz o ewentualne dane małżonka/partnera).

- art. 49 ust. 2 prasc określa, iż zaświadczenia o stanie cywilnym wydawane z RSC zawiera m.in. oznaczenie stanu cywilnego jako sytuacji osoby w odniesieniu do małżeństwa. Bez zmian we wzorze zaświadczenia nie będziemy w stanie wydać go prawidłowo, jeśli dokonana zostanie transkrypcja aktu małżeństwa pary jednopłciowej (zaświadczenie będzie poświadczało nieprawdę). Także we wzorze tego zaświadczenia znajduje się zamknięty katalog stanów cywilnych. Również w tym miejscu proponujemy zastosować szeroką definicję stanu cywilnego, o której mówi art. 2 prasc (zaświadczenie nie jest aktem stanu cywilnego, dlatego nie ma wymogu stosowania do niego definicji stanu cywilnego z art. 29 ust. 2 prasc) i opisowo określić stan cywilny: np.: *w związku małżeńskim jednopłciowym, zawartym za granicą/w związku partnerskim zawartym za granicą/ w związku partnerskim jednopłciowym zawartym za granicą.* Stoimy na stanowisku, iż bezwzględnie koniecznym jest respektowanie naczelnej zasady niepodzielności stanu cywilnego. Dokumenty wydawane z RSC muszą odzwierciedlać faktyczny stan cywilny, np. dla celów potwierdzenia zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa.

Zaproponowana zmiana rozporządzenia może być pozytywnie opiniowana przez środowisko praktyków po uwzględnieniu naszych uwag technicznych wymaganych do zapewnienia spójności danych w Rejestrze Stanu Cywilnego i Rejestrze PESEL.

Spójność, o której mowa powyżej należy w naszej ocenie rozumieć szeroko. Akty małżeństw funkcjonują w systemie rejestracji stanu cywilnego w ścisłej korelacji z aktami urodzeń i zgonów. Rezygnacja z określeń kobieta i mężczyzna w akcie małżeństwa nie jest tylko kwestią formy – ma znaczenie semantyczne i oznacza przede wszystkim rezygnację z określania płci małżonków. Dla Kierownika USC sporządzającego aktu urodzenia dziecka kluczowe znaczenie ma ustalenie od kogo dziecko pochodzi – kto jest matką, a kto ojcem, bo takimi określeniami posługuje się Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz prasc w zakresie filiacji. Nie trudno wyobrazić sobie sytuację, gdy Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego stanie przed zadaniem sporządzenia aktu urodzenia dziecka urodzonego przez kobietę, będącą w jednopłciowym związku małżeńskim. Mając na względzie zaproponowane określenia małżonków: małżonek1/małżonek2 osoba dokonująca w RSC rejestracji dziecka,

korzystającego z domniemania pochodzenia od drugiego małżonka, może nie zorientować się, że ma do czynienia z dzieckiem pary jednopłciowej (nie zawsze imiona małżonków będą na to wskazywały), co mogłoby spowodować zaistnienie w obrocie prawnym aktu urodzenia nieznanego prawu polskiemu. Z tego też powodu uważamy, iż rozwadze powinna zostać poddana możliwość systemowego, wyraźnego oznaczenia w Rejestrze Stanu Cywilnego transkrybowanych aktów małżeństwa par jednopłciowych (a skutkiem tego także w odpisach tych aktów), być może poprzez stworzenie osobnej kategorii aktów. Z całą pewnością wyraźne rozróżnienie winno nastąpić w sekcji dane stanu cywilnego Rejestru PESEL.

Niezależnym zagadnieniem, ale nabierającym jeszcze większego znaczenia wobec planów transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa par jednopłciowych, wydaje się także bardziej wyraźne określenie w tej sekcji Rejestru PESEL faktu, iż akt małżeństwa pochodzi z transkrypcji. Dziś – co ma zastosowanie do wszystkich typów aktów – akt małżeństwa po transkrypcji otrzymuje polski numer, skonstruowany identycznie jak dla małżeństw z migracji bieżącej (pole: numer aktu/dokumentu), określenie daty zmiany stanu cywilnego oraz oznaczenie USC, który sporządził (lub transkrybował akt), przy czym jest to nazwa polskiego urzędu stanu cywilnego. Następuje zatem swoiste zrównanie informacji o zawarciu małżeństwa w Rejestrze PESEL, niezależnie od rodzaju tego małżeństwa, a przecież polski system prawny nie przewiduje zawierania małżeństwa jednopłciowych. Należy pamiętać, iż oprócz urzędników stanu cywilnego dostęp do Rejestru PESEL ma z mocy prawa także wiele innych podmiotów publicznych (w tym przede wszystkim sądy), dla których informacja o tym czy małżeństwo jest zawarte zgodnie z prawem polskim czy prawem obcego państwa może mieć znaczenie do dalszego procedowania (gdy, dla przykładu, sprawa zawiśnie przed sądem rodzinnym, który będzie musiał podjąć pilne działania dla dobra dziecka). Powyższa korekta winna także tyczyć się oznaczania w PESEL aktów urodzeń i zgonów.

Zwracamy uwagę, że dyskusji winna zostać niezwłocznie poddana kwestia oznaczania (bądź nieoznaczania) stanu cywilnego w aktach zgonu osób będących w jednopłciowych związkach małżeńskich. Przypomnijmy, art. 29 ust. 2 nakazuje aby w akcie stanu cywilnego określać stan cywilny jako: panna, kawaler, zamężna, żonaty, rozwiedziona, rozwiedziony, wdowa, wdowiec. Nie są to określania obojętne płciowo, w związku z tym - przy założeniu, że wolą gestorów ustawy będzie transkrypcja aktów małżeństw par jednopłciowych - należy tę kwestię niezwłocznie rozwiązać. W naszej ocenie akt zgonu nie jest dokumentem stwierdzającym stan cywilny, lecz fakt zgonu osoby. Jednak określenie stanu cywilnego przy sporządzeniu aktu zgonu jest kluczowe ze względu na dyspozycję art. 95 ust. 1 pkt 3. Akt zgonu zawiera przecież nazwisko, nazwisko rodowe, imię (imiona) małżonka osoby zmarłej, jeżeli w chwili śmierci pozostawała ona w związku małżeńskim. Kierownik USC

sporządzający akt winien mieć jednak wiedzę o tym, że osoba zawarła inny niż znany prawu polskiemu związek małżeński (tu znów przydatne byłyby informacje z Rejestru PESEL w zakresie stanu cywilnego).

Pomimo, iż we wcześniejszych akapitach w zakresie oznaczania małżonków odnieśliśmy się przede wszystkim do semantyki, to choć może się wydawać, iż zaproponowane wzory druków stanowią dostosowanie do zapisów ustawowych, to jednak mamy wątpliwości czy użyte określenia są prawidłowe po względem formy. Zarówno przepisy art. 87 (zawartość protokołu przyjęcia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński) oraz art. 88 prasc (treść aktu małżeństwa) nie posługują się pojęciem małżonka, lecz osoby zawierającej małżeństwo (choć odmiennie w tym zakresie np. art. 90). Po opublikowaniu projektu opiniowanego Rozporządzenia pojawiły się w przestrzeni publicznej głosy, iż dla części kobiet zawierających małżeństwo jednopłciowe określenie *małżonek* może niewłaściwie określać ich tożsamość płciową i rolę społeczną w małżeństwie. Być warto było zasięgnąć w tej materii opinii językoznawców, tak by przyjęte rozwiązania były akceptowalne dla wszystkich zainteresowanych.

Ponadto pragniemy zwrócić uwagę, iż jeśli małżeństwa par jednopłciowych miałyby być takim samym rodzajem aktu małżeństwa jak dotyczące par heteroseksualnych, to finalnie powstanie kolizja z treścią art. 1 Konwencji nr 16 Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego dotyczącej wydawania wielojęzycznych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego, który stwierdza iż *odpisy skrócone aktów stanu cywilnego stwierdzających urodzenie, zawarcie małżeństwa lub zgon są sporządzane na wniosek osoby zainteresowanej lub, jeśli korzystanie z nich wymaga tłumaczenia, zgodnie z formularzami A, B i C załączonymi do niniejszej konwencji*. Wzór odpisu wielojęzycznego aktu małżeństwa zawiera kolumny oznaczone jako: mąż/żona, zatem odpisu aktu w tej formie nie będzie można w ogóle wydać.

Między innymi z tego powodu w naszej ocenie gestorzy ustawy winni wziąć pod rozwagę kwestię zasugerowania kierownikom USC konieczności nanoszenie pod aktami urodzeń przypisków o zawarciu jednopłciowego małżeństwa. W przypadku bowiem zawarcia małżeństwa, istniejący w akcie przypisek będzie pozwalał każdemu kierownikowi USC w kraju wydać odpis skrócony aktu urodzenia na druku wielojęzycznym, na podstawie Konwencji nr 16 MKSC, z dopisem „MAR”, na oznaczenie osoby w związku małżeńskim. Stworzy to nie tylko możliwość uzyskania przez takie osoby dodatkowego dokumentu o zawarciu małżeństwa, którym można się posługiwać zarówno w kraju, jak i za granicą, ale też stanowiłoby dodatkowe zabezpieczenie przed ewentualną bigamią za granicą. Odpis aktu urodzenia stanowi bowiem w każdym kraju podstawowy dokument do zawarcia małżeństwa,

a także niekiedy element procesu oceny zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa w prawie obcym.

Kierownicy Urzędów Stanu Cywilnego skupionych w SUSC RP mają również wątpliwości jak podczas ewentualnych transkrypcji aktów małżeństwa par jednopłciowych – jeśli ukształtuje się taka wola zlecających zadania rządowe – uregulowana będzie kwestia przyjmowania oświadczeń o nazwiskach noszonych po zawarciu małżeństwa przez małżonków i ich przyszłe dzieci. Czy jeśli nazwiska te nie będą wynikały z transkrybowanego aktu małżeństwa, obywatele polscy będą mogli także złożyć oświadczenia na podstawie art. 106 prasc, skoro dla obywateli polskich forma tego nazwiska określona jest w art. 25 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dla małżonków, a w art. 88 dla dzieci zrodzonych z małżeństwa? Czy jeśli małżeństwo jednopłciowe nie ma swojego odpowiednika w prawie polskim – przepisy KRO mogą być w tym momencie stosowane? Jaką konstrukcję przyjąć dla wyboru nazwiska dla dzieci, skoro art. 88 używa pojęć mąż, żona lub zamiennie matka, ojciec? Podobnie niemożliwe wydaje się też przyjęcie oświadczeń, o których mowa w art. 90 KRO – tam też pojawiają się określenia wyraźnie wskazujące na płeć rodziców.

Mając na względzie stan faktyczny sprawy zawisłej przed TSUE i powiązanie tezy orzeczenia z prawem do zmiany miejsca pobytu w ramach Unii, rodzi się także pytanie, czy zasada transkrypcji aktu par jednopłciowych będzie miała zastosowanie wyłącznie do małżeństwa zawartych na terenie UE, czy także spoza obszaru Unii? Ponadto, warto już teraz zastanowić się czy akty takie, po transkrypcji będą miały niezależny byt i będą podlegały przepisom o prostowaniu (art. 35 prasc) i uzupełnianiu?

Z pewnością na szereg zadawanych pytań trudno dziś udzielićjednoznacznej odpowiedzi, tym bardziej że problem analizowany jest na razie wyłącznie teoretycznie. Dopiero wieloletnia praktyka i praca na konkretnych przypadkach pokazałaby ewentualne zalety i wady przyjętych rozwiązań. Jako środowisko zawodowe zgadzamy się z tym, iż sytuacja osób pozostających w jednopłciowych związkach małżeńskich winna zostać należycie uregulowana, a wyrok TSUE powinno się wykonać. Zależy nam jednak na tym, by jednocześnie podjąć próbę możliwie maksymalnej implementacji tych nieznanych rozwiązań do polskiego systemu prawnego. Ze swej strony wyrażamy jednocześnie otwartość do współpracy w kształtowaniu właściwej praktyki.

Z poważaniem

Karol Lipiński
Prezes
Zarządu Głównego SUSC RP
(dokument podpisany elektronicznie)

Tel. 602 491693
e-mail: zarzad@usc.pl